

## PRAGMATYCZNE PODEJŚCIE DO ZAGROŻEŃ BEZPIECZEŃSTWA ENERGETYCZNEGO UE DAJE POZYTYWNE EFEKTY [ANALIZA]

---

W poniedziałek 26 czerwca br. Rada Unii Europejskiej na szczepku Ministrów Energetyki zajęła się trzema istotnymi z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego UE zagadnieniami, tj.: efektywnością energetyczną, Pakietem Zimowym oraz mandatem negocjacyjnym dla Komisji Europejskiej w sprawie Nord Stream II.

Rada zgodziła się na rewizje dyrektywy dotyczącej efektywności energetycznej budynków. Budynki konsumują 40 % energii finalnej w Unii Europejskiej. Celem zmiany dyrektywy jest wzmocnienie efektywnych kosztowo modernizacji budynków, co spowoduje spadek zapotrzebowania na energię. Nowa dyrektywa oznacza konieczność przyjęcia długoterminowych strategii modernizacyjnych przez poszczególne państwa. Z badań zawartych w raporcie „Strategia walki ze smogiem” opracowanym przez ISECS wynika, iż realizacja 15-letniej strategii kompleksowej modernizacji da oszczędności energii rzędu 57% na cele grzewcze w całym sektorze budownictwa jednorodzinnego oraz zredukuje o 4,4% całkowite zużycie energii w gospodarce krajowej. Tym samym, wprowadzenie nowej dyrektywy wraz z mechanizmami wsparcia, które powinny być zawarte w nowym budżecie UE po 2020 roku wspierają spójność w tym sektorze między „starymi” i „nowymi” członkami UE. W Niemczech w 1957 roku konsumpcja energii końcowej przez użytkowników domów jednorodzinnych wynosiła 246 kWh/m<sup>2</sup> w 2010 roku średnio 53 kWh/m<sup>2</sup>. W Polsce nowobudowane domy jednorodzinne konsumują przeciętnie ok 120-140 kWh/m<sup>2</sup>, czyli tyle ile w Niemczech w latach 70-tych. Oznacza to, iż możliwości działania w tym zakresie w Polsce są zachęcające.

Zobacz także: [Ukończenie budowy Nord Stream 2 rozpocznie rosyjską inwazję na Ukrainę](#)

W sprawie Pakietu Zimowego państwa stwierdziły, iż należy szczegółowo zbadać implikacje przedstawionych przez Komisję Europejską propozycji. Obszerność tych propozycji oraz różny ich wpływ na „nowych” i „starych” członków stawia pytanie o zachowanie jedności Unii Europejskiej po ich wprowadzeniu. Nie wchodząc w szczegóły proponowanych regulacji, trzeba zauważyć, iż koniecznym jest wprowadzenie dodatkowych mechanizmów wsparcia, które powinny znaleźć się w nowym budżecie UE po 2020 roku. Istotnym zagadnieniem z perspektywy Polski są kwestie rynku mocy, interkonektorów oraz odnawialnych źródeł energii. Konieczność kompromisu jest konieczna w przeciwnym razie Pakiet Zimowy może być narzędziem trwałej segmentacji państw UE, a w związku z tym przyczyni się do osłabienia jej spójności.



Dyskutowano również mandat KE do rozmów z Rosją w sprawie Nord Stream 2. Rada Unii Europejskiej nie podjęła decyzji w tej sprawie, odkładając ją do jesieni. W tej kwestii ścierają się dwa poglądy. Jeden reprezentowany przez największych beneficjentów Nord Stream II zakłada udzielenie ogólnego mandatu KE do negocjacji, z drugiej strony państwa regionu Europy Środkowej narażone na negatywne efekty realizacji tej inwestycji skłaniają się do udzielenia tzn. „twardego” mandatu negocjacyjnego poprzez określenie, iż Nord Stream II powinien spełniać wymogi regulacyjne III pakietu energetycznego. Ciekawą propozycję zgłosiła Estonia, która przejmie z dniem 1 lipca Prezydencję. Estoński postulat polega na jednakowym traktowaniu wszelkich dostawców gazu do Unii Europejskiej. To dobre rozwiązanie w duchu Unii Europejskiej i polityki prowadzonej przez KE, która stoi na straży jednakowego traktowania podmiotów i wykorzystania mechanizmów rynkowych, a także kluczowego zadania polegającego na równoważeniu interesów różnych państw, w tym wypadku „starych” i „nowych” członków UE.

Zobacz także: [Zwrot w negocjacjach ws. Nord Stream 2? Oryginalna propozycja Estonii](#)

Z perspektywy rządu w Warszawie, dyskusję i efekty posiedzenia Rady Unii Europejskiej można uznać za sukces negocjacyjny. W przyszłości pozycja Polski w kluczowych kwestiach dotyczących przyszłości polityki klimatyczno-energetycznej Unii Europejskiej będzie ulegała wzmocnieniu z kilku powodów. Po pierwsze, realizacja Nord Stream II ze względów obiektywnych jest szkodliwa dla bezpieczeństwa energetycznego całej Unii Europejskiej i ta świadomość dociera do coraz większej liczby państw członkowskich oraz instytucji UE tj.: Komisji Europejskiej oraz Parlamentu Europejskiego. Wśród przedstawicieli różnych środowisk politycznych państw członkowskich wzrasta świadomość destrukcyjnego wpływu tej inwestycji na spójność UE oraz możliwości realizacji polityki klimatyczno-energetycznej, a w szczególności ograniczenia emisji CO<sup>2</sup>. Po drugie, lipcowa wizyta Prezydenta Trumpa w Polsce i jego wsparcie współpracy państw w obszarze Międzymorza, między innymi poprzez zwiększenie penetracji tego obszaru przez gaz amerykański, podnosi pozycje państw tego regionu posiadających terminale LNG, czyli m.in. Polski i w przyszłości Chorwacji. Po trzecie, Polska nie podjęła jeszcze strategicznych decyzji dotyczących kwestii przyszłości miksu energetycznego, co powoduje, iż możliwy jest strategiczny zwrot, który zmieni zasady gry na europejskim rynku energii. Po czwarte, uznawanie przez rząd kanclerz Merkel, iż projekt Nord Stream II jest projektem wyłącznie

ekonomicznym, a tym samym zamykanie dyskusji dotyczącej wpływu tej inwestycji na bezpieczeństwo i stabilność Unii Europejskiej, Europy Środkowej oraz Ukrainy osłabia wiarygodność Niemiec i wzmacnia obawę przed ich dominacją.

Na marginesie, organizacje pozarządowe działające na rzecz ochrony środowiska podnoszą negatywne środowiskowe efekty realizacji Nord Stream II, które nie są tak łatwe do przewyciężenia przez inwestora. Uważam, iż wzmocnienie dialogu mimo wielu obszarów spornych między rządem, a organizacjami pozarządowymi w tym zakresie jest wskazane i konieczne.